Nr. 33 Poznań, dnia 19 sierpnia 1931 Rocznik 12

PRZEGLĄD GRAFICZNY WYDAWNICZY I PAPIERNICZY

Tygodnik dla spraw przemysłu graficznego, wydawniczego, papierniczego i przemysłów pokrewnych

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — Telefon 25-55 — P. K. O. Poznań, 202 868

Treść numeru

Problemy gospodarcze przemysłu graficznego

IV.

Sposób wykazania rentowności pracy.

Przy pomocy omówionej już w głównych zarysach zracjonalizowanej kontroli pracy, dla wykazania rentowności lub niedoborów w poszczególnych oddziałach, koniecznem jest na podstawie kart kalkulacyjnych rozgraniczanie ogólnych pozycyj wpływów, czyli dochodów za robociznę i ujęcie ich zbiorowo w osobnych listach statystyki i dochodów z zecerni ręcznej, sali maszyn, zecerni maszynowej, introligatorni itd., co wobec stojących do dyspozycji w każdej drukarni podkładek kalkulacyjnych, nie wymaga wcale dużego zachodu, ani zajmuje zbyt dużo czasu. Prowadzenie tej statystyki ułatwia wielce niezawodne wykazanie za każdy miesiąc rentowności lub niedoborów pracy w odnośnych oddziałach zakładu, których to niezbędnych w dzisiejszych czasach danych i detalów, nie zdolna jest nam zapewnić żadna metoda prawidłowej księgowości, ujmująca jedynie całokształt obrotów, a nie wykazująca nam doraźnie błędów i wad spoczywających w częściach składowych organizmu produkcyjnego, które wczas uleczone, utrwalają zdrowotność przedsiębiorstwa.

Poniżej przytoczymy dla przykładu sposób wykazania rentowności lub niedoboru pracy: Statystyka dla zecerni ręcznej wykazuje według wpływu poszczególnych pozycyj kalkulacyjnych ogólny dochód za zestawy w miesiącu czerwcu w kwocie 10 104 zł, podczas gdy ogólne koszty własne w tym dziale wynosiły w tymże czasie 11 764 zł. Powstały zatem w miesiącu czerwcu niedobór w zecerni ręcznej wynosi poważną kwotę 1 660 zł. Kontrola pracy przy zatrudnianiu w pracowni dla składaczy ręcznych 20 pomocników, za wyłączeniem oddziałowego, korektorów i robotników, wykazuje zgłoszonych ogólnie 3 840 godzin pracy ogólnej, rozdzielających się na 1 344 godzin na rozbiórkę i bieg pusty, czyli jako bezpośrednio produktywnych podano na kartach roboczych dziennych 2 496 godzin. Przy obliczaniu godziny zestawu ręcznego po 4 80 zł istotny dochód z zecerni za miesiąc czerwiec w kwocie 10 104 zł wskazuje, że za wykonane ogólnie prace stawiono odbiorcom efektywnie w rachunkach jedynie 2 105 godzin. Różnica między zgłoszonemi przez personel na kartach roboczych 2 496 godzinami a rzeczywiście za zestawy ręczne obliczonemi i na rachunek odbiorców postawionemi 2 105 godzinami stanowi niedobór naszej pracy i efektywnej wydajności tegoż oddziału. Gdybyśmy zgłoszone przez kontrolę pracy 2 496 godzin byli obliczyli w całości według przyjętej normy 4 80 zł, dochód z zecerni kwotą 11 908 80 zł byłby pokrył koszty własne i wykazał nawet saldo dodatnie w sumie 144 80 zł.

Z powyższego zestawienia należy wyciągnąć następujący wniosek: trzeba nam było albo sprzedać, czyli obliczyć na rachunek odbiorców całkowitą ilość godzin zgłoszonych przez kontrolę pracy, lub też pozostałaby nam do wyboru inna droga wyjścia, a mianowicie podwyższyć odpowiednio — o ile to z praktycznych względów możliwem by było — przeciętną normę za godzinę zestawu ręcznego. W wykazanym wypadku, obliczonych faktycznie na zestaw ręczny w ciągu miesiąca czerwca 2 105 godzin, domagałoby się stawki po 5 59 zł za godzinę, co z jednej strony podważałoby naszą zdolność konkurencyjną a nawet stałoby z drugiej strony w sprzeczności z normą, ustaloną przez cennik Korporacji Zakładów Graficznych i narazilibyśmy się na opinję — drogiego — zakładu. Biorąc jednakże rzecz indywidualnie w stosunku do istotnych własnych kosztów ogólnych w odniesieniu do wykazanej wydajności pracy naszej zecerni ręcznej, bylibyśmy w najzupełniejszym porządku, nie chcąc samowolnie podcinać zdrowych podstaw egzystencji i trwałej możliwości utrzymania się naszego przedsiębiorstwa.

Chcąc uniknąć wszelkich przytoczonych ewentualności oddziałujących ujemnie na renomę zdolności konkurencyjnej a zarazem celem

uchronienia się przed dalszemi tego rodzaju stratami osłabiającemi prężność i siłę ekonomiczną przedsiębiorstwa, musimy na podstawie spoczywającego w naszych rękach materjału dowodowego stwierdzić przyczynę powstałego niedoboru. Na powód niepożądanego zjawiska składać się może splot różnych współczynników, na które uprzednio już pobieżnie i kolejno wskazaliśmy. Przyczyną niedoboru może być nasza cena sprzedażna, czyli, że stosowane przeciętne normy w poszczególnych pozycjach kalkulacyjnych za robociznę są rzeczywiście za niskie. Z uwagi, że nieznacznych wahań niedoboru pracy zupełnie uniknąć nie jest możliwem, przeto obok przyjętej procentualnej normy za rozbiórkę, wliczyć można na dobro niedoboru jeszcze dodatkową przeciętną na bezproduktywność, która jednakże przy zestawach ręcznych, jak wspomnieliśmy, łącznie z 25% przewidzianemi na rozbiórkę nie może przekraczać razem 35%. Na niedobór składać się może i to nie rzadko wadliwe oszacowanie roboty i policzenie zamałej ilości godzin w stosunku do rzeczywiście w praktyce wymaganego czasu pracy na wykończenie zlecenia. W obecnej dobie wzajemnego wyrywania sobie odbiorców czy klientów, przyznaje się często na złożoną ofertę nieprzezornie znaczniejszego opustu, by uzyskać zlecenie, co w zestawieniu miesięcznem kontroli pracy występuje ujemnie i staje się przestrogą stosowania taktyki „pracować, by tylko pracować“, choć bez zysku. Wreszcie wina anormalnego i dyferencyjnego toku pracy spoczywać może w nieodpowiedniej i wręcz błędnej dyspozycji ze strony kierownictwa drukarni a ilokrotnie brak materjału lub zdefektowanie urządzeń technicznych staje się przyczyną nadmiernego przedłużania się w kalkulacji przewidzianego czasu pracy.

W podany powyżej sposób w każdym oddziale zakładu graficznego na podstawie produktywnych i bezproduktywnych robotniko-godzin w porównaniu z przewidzianemi i obliczonemi dochodami za robociznę oraz kosztami własnemi ogólnemi stwierdzić można dokładnie, czy cena sprzedażna robotniko-godzin jest wystarczającą, by uchronić nas od zbytnich niedoborów. Lecz nietylko niedobory, stwierdzić możemy także stopień rentowności naszych oddziałów, niejednokrotnie bowiem się zdarza, że ten lub ów oddział doskonałą prosperacją i rentownością, zezwala dla zwiększenia zdolności konkurencyjnej na obniżanie kalkulacyjnej ceny sprzedażnej za robociznę. Sam fakt zmniejszania przez kontrolę pracy wskazanych niedoborów a zwiększanie wydajności przyczynia się do pożądanego rezultatu uzdrowienia metod pracy. Jest to praktyczna strona tak często obecnie omawianej racjonalizacji pracy, a która jako jeden z problemów gospodarczych przemysłu graficznego wysuwa się na czoło i niezbędną wprost jest niemal we wszystkich zakładach graficznych. Przez racjonalną i niezawodną kontrolę pracy poznać niedobory ruchu produkcyjnego własnego przedsiębiorstwa to zadanie, któremu we własnym i dobrze pojętym ogólnym interesie, poświęcić winniśmy więcej uwagi.

Farby drukarskie *)

Wyrób farb drukarskich wymaga w pierwszym rzędzie bardzo starannego doboru odpowiednich materjałów, które muszą być zawsze podporządkowane takim chemicznym i fizycznym próbom, by zapewniły jednolity produkt po drugie, zręcznej manipulacji odpowiedniego zastosowania farb do poszczególnych wymagań drukarskich.

Aczkolwiek fabrykanci farb mają pod tym względem szerokie pole do rozwinięcia swej inicjatywy, rozwój jednak posuwa się według linji wykreślonej przez zapotrzebowanie tego przemysłu, z którym są oni ściśle związani.

Różne metody i procesy drukowania oraz różne gatunki powierzchni do drukowania, wymagają farb w różnorodnych odmianach. Ponieważ w tak krótkim artykule niemożliwem jest dać wszechstronnego opisu tych różnych gatunków farb, wobec tego streszczamy się tylko do tych najważniejszych, które dają się najodpowiedniej sklasyfikować według metod drukowania.

Zasadniczo mamy trzy wyraźne systemy drukowania, a mianowicie:

1. Druk powierzchni wypukłej, jaką jest forma czcionek czyli płyta w reliefie.

2. Druk powierzchni płaskiej przyrządzonej z kamienia lub metalu jaką jest kamień litograficzny lub płyta przeznaczona do druku offsetowego:

3. Druk powierzchni wklęsłej lub trawionej.

Do powyższych różnorakich sposobów druku potrzebne są farby o różnej konsystencji, które wymagają jeszcze poszczególnej modyfikacji i przystosowania do powierzchni, na jakich będą drukowane, a mianowicie do wszelkich gatunków papieru, do okładek, tektury, pergaminu, płótna, jedwabiu, drzewa, skóry, gumy, cynku, celuloidu i innych materjałów.

Główną zasadniczą podstawą wyrobu farby drukarskiej jest połączenie barwnika z stosownym środkiem lakierniczym i przyprawami suszącemi i przyborami, by móc zastosować farbę do wymagań maszyny drukarskiej oraz powierzchni papieru mającej być nią drukowanej.

Wszystkie materjały miesza się wpierw gruntownie w proporcji, by dały dokładną konsystencję, a następnie miele się w młynku walcowym kilkakrotnie.

Walce te, które mogą być ze stali, porfiru lub granitu przyrządzone są do biegu różną szybkością, a w niektórych wypadkach mając również ruch poprzeczny, przechodząca między niemi cienka warstwa materjału poddana jest wielkiemu naporowi nożyc. Cząstki barwnika zmielone w ten sposób do jednej tysiącznej milimetra nie można więcej rozróżnić i masa cała ma jednolity wygląd. Walce są chłodzone wodą i zapobiegają uszkodzeniu koloru oraz zmianie konsystencji, mogącej powstać z powodu przegrzania.

Suszenie.

Zanim różne gatunki farb rozważać będziemy w ich dalszych szczegółach, poświęcić trzeba przedtem kilka słów na temat schnięcia ich przy druku. Druki schną: 1. Przez wchłanianie

*) Z cyklu artykułów „O angielskiem drukarstwie“, które ukazywały się w roku zeszłym w „Przeglądzie Graficznym“.

jej przez powierzchnię papieru drukarskiego; 2. przez utlenioną cienką błonkę, która stopniowo ścina się w żelatynie i pokrywa suchą skórką, lub po 3. przezwy parowanie, jeżeli farba zawiera w sobie pewne składniki ulatniające. W wielu wypadkach dwa lub więcej tych procesów idzie w parze równocześnie, lecz gdy papier jest mocno porowaty, farba schnie już przez same wchłanianie papieru. Taki wypadek zachodzi naprzykład przy nowych farbach, które podlegają klasyfikacji farb pierwszego typu.

Barwnik w tych farbach składa się zwykle z czerni węglanej wyrabianej z całkowicie spalonego naturalnego gazu i aczkolwiek ma ona bardzo dużą siłę barwiącą, przy cienkiem drukowaniu wykazuje jednak cokolwiek szary odcień; dodaniem do niej jednak trochę niebieskiej barwy, kolor się poprawia i jest więcej intensywnym. Dzięki obecnej szybkości drukowania i zastosowaniu cieńszego i bardziej wchłaniającego papieru, lak używany w farbach gazetowych składa się z mieszanki oleju mineralnego i żywicy zamiast szkodliwej oliwy używanej dawniej z destylowanej żywicy. Substancje te, dobrze zmieszane, gruntownie zmielone i tak przygotowane do szybkiego drukowania, że druk czcionek i szorstki raster półtonów wychodzi na gazecie czysto i wyraźnie.

Barwniki kolorowe ogólnie używane składają się prócz kilka wewnętrzno-organicznych substancyj, jak chromian ołowiu, niebieski bronz i ultramaryny, z barw anilinowych rozpuszczanych na podstawie metali jak aluminy i bieli kryjącej wobec czego posiadają własność dużej odmiany w tonach jasnych oraz ładnych odcieni, posiadają znaczną odporność na światło i inne wartościowe własności. Między farbami tej klasy znajdują się farby używane do druku trójbarwnego, które wymagają barwy żółtej, czerwonej i niebieskiej do uzupełnienia odcieni fotograficznych filtrów kolorowych używanych do przygotowania płyt. W Anglji drukuje się przeważnie wpierw farbą żółtą, która jest nieprzezroczystą, a następnie dopiero czerwoną i niebieską.

Własności suszące tych farb wymagają nader starannej opieki, farba żółta bowiem jeżeli schnie za prędko, trudna jest do połączenia z farbą czerwoną oraz niebieską. Każdy kolor powinien być prawie, ale nie zupełnie suchy, zanim drugi zostanie mu przyłączony. Naogół jest pożądane, by trzychromianowe farby wolno schły, tak, że w razie odłożenia druku na jeden lub dwa dni druk drugiego i trzeciego koloru z łatwością mógł być podjęty, gdyż składniki schnące, o ile zachodzi potrzeba mogą być łatwiej dodane, aniżeli materjały charakteru nieschnącego.

Farby o podwójnem odcieniu.

Innym pożytecznym gatunkiem farby dla ilustracyj jest farba o podwójnych odcieniach, którą się wyrabia, przez rozścieranie barwników w farbowany lak różnego odcienia. Dzięki własności wchłaniającej papieru kolor półtonów wychodzi na obrazku odmiennie aniżeli gęściej farbowane części, które dają wrażenie dwóch druków.

* * *

Farby drugiego gatunku naszej klasyfikacji wyrabiane są do różnych procesów litograficznych: jak litografji kamiennej, maszyn rotacyjnych, offsetowych, druku na cynku metodą offsetową, do druku offsetowego procesem suchym oraz kolotypowym sposobem drukowania z płyty posiadającej żelatynową powierzchnię.

Farby te są gęstsze w konsystencji i posiadają większą proporcję barwnika, aniżeli używane do druku czcionek, gdyż jest to już stary zwyczaj litografów, że rozcieńczają sobie farbę sami.

Barwy użyte w tych farbach nie powinny łączyć się z wodą, gdy przyjdą w styczność z walcami wodnemi zapobiegającemi farbowanie gładkich powierzchni, na której wzór jest narysowany. Do druku offsetem przy którem druk odbywa się z pokrycia gumowego, a farba nakładaną jest bardzo cienko, kolor powinien być więcej intensywny, nie rozpuszczający się w wodzie lub oliwie, a konsystencja musi być miękką, by mogła podążyć pokrywanie podczas druku pospieszną maszyną rotacyjną.

Wspaniałe prace osiągnięte na różnego gatunku papierach drukowanych dużą szybkością procesem offsetowym, przy którym niepoślednią rolę odgrywa staranny dobór i manipulacja wszystkich składników potrzebnych do produkcji farb offsetowych.

Druk sposobem kolotypowym wymaga odmiennego gatunku farby litograficznej, lecz by rezultat osiągnięty nią był zadowalający, ważnem jest, by ubikacja, w której praca jest wykonywaną, była ciepłą, suchą i równej temperatury we dnie i w nocy.

Farby rotograwurowe.

Trzeci gatunek farb przeznaczony jest do druku płytami rytowanemi wklęsło lub trawionemi, do którego należą także farby do druku z stalowych lub miedzianych płyt albo cylindrów.

Do tej klasy farb należą również tak ważne farby rotograwurowe, których używa się do drukowania obrazków z miedzianych płyt udoskonalonemi wysoko pospiesznemi maszynami rotacyjnemi. Farby te są bardzo cienkie, a zawierając alkohol schną prawie momentalnie przez wyparowanie. Wypełniają one szybko wszelkie subtelne komórki trawionego miedzianego cylindra, reszta farby zaś oczyszczona, zostaje z powierzchni zapomocą stalowego noża. Zastosowanie cienkich płyt miedzianych w miejsce dawniejszych cylindrów obniżyło poważnie koszta tego procesu, fabrykanci farb tymczasem opanowali również trudności techniczne i produkują farby ściśle do wymagań z tym wynikiem, że rotograwurą można dziś drukować śliczne obrazki z czystem światłem, wiernie oddanemi półtonami i ciemnemi kolorami z taką doskonałością, jaką nie może się porównać żadna inna metoda drukowania.

Tych kilka przykładów podanych o najważniejszych gatunkach farb wystarczy do zilustrowania, jak wielkie i różnorodne są wymagania, którym sprostać musi fabrykant farb i jak ważną jest jego współpraca z drukarzem by wymaganiom tym zadość uczynić.

O drukach akcydensowych

Drukarstwo wychowało i wykształciło się na poważnych dziełach biblijnych i psałterzach, przeszło później do kronik, dzieł literackich, perjodycznych biuletynów społeczno-politycznych i doszło w końcu do rozkwitu na polu akcydensowem.

Jak z nazwy wynika, akcydensa były to prace poboczne, dodatkowe, które z latami rozwinęły się do samodzielnego działu graficznego. Dziś stanowią one o artystycznym pomyśle i smaku drukarza i grafika, i są wyrazem poziomu i postępu drukarstwa na tle ogólnych prądów w sztuce.

Akcydensa wykonuje każda drukarnia, zakłady gazetowe i dziełowe mają swój dział akcydensowy, a mnóstwo drobnych zakładów nastawionych jest specjalnie na druki akcydensowe.

Najwięcej rozpowszechnione są karty polecające. Format ich pocztówkowy, zawiera firmę, adres i branżę, z wyliczeniem specjalności wyrobów. Reprezentanci większych firm używają kart reprezentacyjnych w formacie pocztówkowym lub nieco mniejszym.

Pokrewne ostatnim są bilety wizytowe. Podobnie jak bilety wizytowe, do kart i charakteru prywatnego zalicza się powinszowania imienin, noworoczne, zawiadomienia i podziękowania. Druki prywatne nie należy ozdabiać ornamentami, gdyż wszelka wybujałość robiłaby wrażenie samolubstwa i egzotyczności danej osoby. Zaleca się dobór czcionek delikatnych i powściągliwość w ozdobie, ale całość musi czynić wrażenie elegancji.

Zbliżone do druków prywatnych są akcydensa, przeznaczone dla celów towarzyskich, jak: karty członkowskie, legitymacje, zaproszenia, dalej spisy potraw, programy itd. Prace te dopuszczają już więcej popisów ornamentacyjnych drukarza. Ozdoby jednak muszą być utrzymane w pewnej mierze. Z jednej strony nie koniecznie muszą być utrzymane w zestawie chłodno i poważnie, lecz z drugiej strony unikać należy krzykliwości w ozdobie.

Specjalnie nastrojowy i poważny charakter w wykonaniu wymagają wszelkie druki kościelne i religijne. Muszą one posiadać piętno godności i uroczystości.

Innego rodzaju są druki hotelowe i winiarniane, spisy potraw, win, menu itp. Stosować tu można druk barwny, tłoczony i złocony, a zwłaszcza jeśli przeznaczone są one z okazji jubileuszów lub jakichkolwiek uroczystości.

Rozmaitości

Echa zamykania drukarń przez władze. Z okazji zamknięcia szeregu drukarń przez władze w roku ubiegłym i wynikłego stąd wzmożenia się bezrobocia wśród pracowników drukarskich, umieścił organ Związku Zaw. Drukarzy „Informator", wychodzący w Poznaniu, artykuł, krytykujący te zarządzenia. Wobec tego wdrożyła prokuratorja postępowanie karne przeciw redaktorowi „Informatora" p. Ign. Tasiemskiemu, który stawał w dniu 8 czerwca r. b. przed sądem za występek z art. 131 kodeksu karnego (podawanie w pogardę urządzeń i zarządzeń państwowych). Oskarżony wywodził przed sądem, iż zarządzenie zamknięcia szeregu drukarń spowodowało w województwie poznańskiem wzrost bezrobocia o 15% i naraziło około 450 pracowników na przymusowe bezrobocie. Zmiana systemu była więc konieczna i celem artykułu było sprowadzenie korzystniejszej zmiany dla pracowników. Po tych wywodach wniósł prokurator o umorzenie sprawy oraz nałożenie kosztów Skarbowi Państwa, do czego sąd przychylił się w zupełności.

Ubezpieczenie od bezrobocia w poszczególnych państwach. Przymusowe ubezpieczenie na wypadek bezrobocia istnieje obecnie w 8 państwach europejskich oraz w stanie australijskim Queensland. Z pośród państw europejskich, przymusowe ubezpieczenie obowiązuje w Polsce, Austrji, Bułgarji, Irlandji, Niemczech, Anglji oraz w 9 kantonach szwajcarskich. Do października r. ub. obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek bezrobocia obowiązywało również w Sowietach, następnie jednak zostało zniesione. Przymusowe ubezpieczenie od bezrobocia wprowadzone zostało właściwie dopiero po wielkiej wojnie. Przed r. 1919 ubezpieczenie obowiązkowe istniało w jednem tylko państwie na świecie, mianowicie w Anglji. Liczba przymusowo ubezpieczonych, łącznie z ubezpieczonymi dobrowolnie, wynosiła wówczas do 5 miljonów osób. Obecnie ubezpieczenie obowiązkowe w Europie i wymienionym stanie australijskim obejmuje 34.6 miljona ubezpieczonych, z czego 12.1 milj. przypada na Anglję.

W 8 państwach istnieje dobrowolne ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, a mianowicie w Belgji, Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Francji, Holandji, Norwegji oraz 14 kantonach szwajcarskich. Liczba ubezpieczonych od bezrobocia dobrowolnie wynosi ogółem 2.8 milj. osób, z czego największa liczba osób 1.1 milj. przypada na Czechosłowację, 628 tys. osób na Belgję.

Wiadomości z firm

Zakłady Graficzne „Bracia Piotrowscy" we Włocławku. Sąd Okręgowy we Włocławku, stosownie do art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28) obwieszcza, iż termin do rozpoznania sprawy z podania Stefana Piotrowskiego, właściciela firmy „Bracia Piotrowscy", Zakłady Graficzne, introligatornia i skład materjałów piśmiennych, oraz właściciela i wydawcy pisma codziennego pod nazwą „Express Kujawski", znajdujących się we Włocławku, przy ul. Przedmiejskiej Nr. 20, o odroczenie wypłat, który wyznaczony został na dzień 9 września 1931 r., o godz. 12 w poł., w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego.

„Drukarnia Kresowa", Sp. z o. o. we Lwowie. W sprawie ugodowej tejże drukarni odroczył Sąd Okręgowy termin ugodowy na dzień 28 sierpnia r. b.

„Hermes", Międzynarodowe Biuro Reklam i Wydawnictw J. Matula i J. Trabert w Katowicach. Do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Katowicach wpisano w dniu 19 czerwca 1931 r. przy firmie powyższej, że takowa wygasła.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Współczesna wszechświatowa prasa codzienna

(Ciąg dalszy Nr. 32)

Według tej statystyki, opracowanej na podstawie całego szeregu źródeł i umieszczonej w opublikowanych w r. 1912 w Brukseli „Aktach Kongresu", produkcja światowa prasy i jej rozmieszczenie w częściach świata w różnych epokach jej istnienia przedstawiała się jak następuje:

w latach:	w Europie	Azji	Australji	Afryce	Ameryce	Razem
do r. 1610	4	1				5
w r. 1800	710	1			200	911
„ „ 1826	2153	27	9	12	978	3179
„ „ 1866	7645	130	700	15	5750	14240
„ „ 1872	11651	390	700	15	8126	20882
„ „ 1892	22646	1531	875	117	21509	46678
„ „ 1901	33638	2314	875	320	21910	59057
„ „ 1908	41627	2630	1175	320	25791	71248

W latach następnych liczebność prasy ulegała dalszym zmianom. Brak zestawienia podobnego do wyżej podanego utrudnia podanie liczb w poszczególnych częściach świata, oraz możność bardziej zdetalizowanego porównania. Wiadomo tylko, że w r. 1914 przed wybuchem wojny wynosiła ogólna liczba wydawnictw istniejących na kuli ziemskiej ok. 80 000. W latach 1914—1918 — czasu wojny światowej liczba ta zmniejszyła się wobec pewnego zmniejszenia się liczebności prasy w krajach zwłaszcza walczących i wynosiła nie więcej niż 75 000.

Po r. 1918 nastąpił wzrost liczebny prasy i wykazywał do r. 1928 tendencję zasadniczo zwyżkową, która ustała w tym czasie, gdy liczebność prasy całeg oglobu ziemskiego podawano na ok. 100 000 wydawnictw. Zastrzegając się do ścisłości podanej liczby, skonstantować jednak można, że od roku 1929 prasa wielu narodów wykazuje wahania i odchylenia fluktuacyjne z ogólną tendencją zniżkową. W każdym jednak razie stan posiadania prasy całego świata doby bieżącej jest wyższy niż w dobie przedwojennej, skoro dochodzi liczba ogólna jej organów do 95 000.

Trudnoby było już teraz cyfrowo określić, w jakim stopniu odbił i odbija się obecny wszechświatowy kryzys gospodarczy i polityczna liczebności stanu posiadania prasy, a przedewszystkiem na jej nakładach. O spadku nakładów wydawnictw prasowych, najwięcej mogłaby powiedzieć niewątpliwie statystyka zużycia papieru przez prasę w latach ostatnich. Niestety brak jej jeszcze w wielu krajach, tak samo, jak brak również b. ciekawej statystyki wydawnictw nowopowstających i nieomal zaraz po swych narodzinach lub po ukazaniu się zaledwie paru numerów lub zeszytów znikających z widowni... Wiadomo, że jest to, zwłaszcza w czasach ostatnich zjawisko nieomal nagminne w prasie większości krajów i narodów... Brak funduszów i warunki, wynikające z ograniczania gwarantowanej nawet konstytucjami wolności prasy — robią swoje i powiększają cmentarzysko noworodków i najmłodszego pokolenia prasowego, nie szczędząc dównież dojrzalszej już generacji i senjoratu prasy.

Dlatego pozostawić obecnie trzeba na uboczu zobrazowanie w świetle liczb kryzysu w prasie współczesnej, aczkolwiek jest to zagadnienie nader aktualne i wymagające koniecznie zbadania nie tylko dla zadowolenia ciekawości statystyki, ale i dla zastanowienia się nad niem, jako kwestją dalszej polityki gospodarczo-wydawniczej.

Pozostawiając tę sprawę do czasu, niewątpliwie najbliższego, w ciągu którego zbierze się potrzebny do niej materjał informacyjno-statystyczny, — obecnie dać można jeszcze tylko zestawienie porównawcze stanu posiadania prasy całego świata według ważniejszych języków, w jakich organy jej są redagowane.

Według różnych danych statystycznych z lat 1928—1930 było wydawnictw prasowych około:

W językach:	W krajach macierzystych	Poza krajami macierzystemi w Europie	w Azji	w Afryce	w Australji	w Ameryce	Razem na całym świecie
1) angielskim	5 250	125	3 450	350	1 275	27 500	37 950
2) niemieckim	8 500	2 750	50	20	—	200	11 520
3) francuskim	5 450	1 350	275	375	—	1 500	8 950
4) hiszpańskim i portugalskim .	1 750	50	5	35	—	6 900	8 740
5) skandynawskich	4 490	—	—	—	—	10	4 500
6) rosyjskim	1 900	300	325	—	—	25	2 550
7) polskim	2 000	100	1	—	—	129	2 230
8) japońskim	2 000	—	10	—	—	10	2 020
9) holenderskim	1 550	—	380	—	—	—	1 930
10) włoskim	1 300	75	—	35	—	50	1 460
11) czeskim	1 100	25	—	—	—	25	1 150
12) chińskim	900	—	15	—	—	10	925
13) rumuńskim	800	—	—	—	—	5	805
14) węgierskim	750	—	—	—	—	5	755
15) w innych językach	3 450	1 630	709	25	—	3 441	8 255
Razem	43 190	6 405	5 220	840	1 275	39 810	93 740

Najliczniejszą więc w wydawnictwa oraz we wszystkich częściach świata osiadłą jest prasa angielska, za nią kroczy prasa niemiecka, rywalizując z prasą francuską i hiszpańsko-portugalską, które mają swe placówki w 4 częściach świata. Następnie z kolei miejsca pod względem liczebności organów, przeważnie na terenie ojczystym zajmuje prasa skandynawska, a po niej prasa polska, posiadająca największą liczbę wydawnictw rozrzuconych w trzech częściach świata wśród organów prasy innych narodów słowiańskich. Prasa polska liczebnością swych organów rywalizuje także z prasą japońską oraz holenderską, która wyprzedza prasę włoską pod względem liczby wydawnictw, ale nie pod względem ekspansji, gdyż prasa holenderska poza krajem macierzystym ma swe organy tylko w Indjach holenderskich, wówczas, gdy organy prasy włoskiej istnieją poza Italją i w Europie, Afryce i Ameryce.

Kolejność miejsc, jakie przypadłyby prasie, wydawanej w innych językach, pod względem liczebności jej organów pomijamy tutaj.

Natomiast zaznaczyć przynajmniej należy, że inną kolejność zajmie prasa w wymienionych kilku językach, gdy uwzględnić wysokość nakładów jej organów oraz stosunek ilościowy ludności do ilości wydawnictw ich nakładów.

Wówczas prasa polska znalazłaby się bynajmniej nie na siódmem, lecz na jednem z dalszych miejsc, ponieważ poczytność jej wydawnictw ustępuje wziętości wydawnictw prasowych innych krajów, nawet mniejszych od Polski, co zresztą uwidoczniło się już w podanych na początku informacjach o prasie każdego z osobna kraju. Zwiększająca się jednak zasadniczo z roku na rok liczebność organów prasy polskiej świadczy w pewnym stopniu o wzroście czytelnictwa, który zwiększać się będzie w miarę podnoszenia się poziomu intelektualnego szerszych mas społeczeństwa w kraju, a w związku z tem i zwiększenia się zainteresowania szerszego ogółu biegiem życia publicznego i zawodowego.

(Koniec części I.)

Ruch wydawniczy

„Prasa", Organ Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Ukazał się zeszyt 6-7 „Prasy" na miesiąc czerwiec i lipiec, zawierający następującą treść: „U podstaw pracy wydawniczej — Przyczyny ciężkiej sytuacji finansowej wydawnictw — Genjalny dziennikarz-wydawca — Pierwszy Powszechny Zjazd Wydawców Dzienników i Czasopism, R. P. — Echa zjazdu Wydawców — Życie organizacyjne — Kronika krajowa — Rynek krajowy — Przegląd ustaw i rozporządzeń — Kronika zagraniczna".

Rozmaitości

Statystyka przemysłu gazetowego w Niemczech wykazuje, iż w 3 000 zgórą wydawnictwach gazetowych tamtejszych, jest zatrudnionych ok. 100.000 osób. Ok. 90% tych osób stanowi personel ok. 1900 wydawnictw, posiadających własne drukarnie, a tylko 11.100 osób pracuje w branży gazetowej w przedsiębiorstwach wydawniczych lub zajmujących się rozpowszechnianiem gazet z uwzględnieniem kolportażu ulicznego. Liczba przedsiębiorstw, w których pracuje tych 11.000 osób dochodzi do 1150. (w/g „Zeitungsverlag" Nr. 29 z r. b.)

Tygodniowy strajk protestacyjny prasy arabskiej. W ubiegłym tygodniu ukazało się we wszystkich dziennikach arabskich obwieszczenie, że w poniedziałek, 10 sierpnia r .b., cała prasa arabska przystąpi do 7-dniowego strajku protestacyjnego w Palestynie. Strajk prasy arabskiej umotywowany jest tem, że ostatnie zarządzenia administracji palestyńskiej pozbawiło pism arabskich możliwości spełnienia ich obowiązków w chwili, gdy narodowi arabskiemu niezbędnie potrzebny jest głos prasy arabskiej.

Litwa wprowadza cła na gazety. Według wiadomości „Lietuvos Zinios" rząd kowieński wprowadza cła na prasę zagraniczną. Jedynie 300 egzemplarzy jednego pisma ma być wolne od cła, reszta zaś musi opłacać cło. Jest to zapewne samoobrona rządu litewskiego przed zalewem terytorjum kłajpedzkiego przez prasę niemiecką, która wykazuje wielką ruchliwość propagandową wśród mniejszości niemieckiej na Litwie.

Fundacja nagród literackich Nobla obejmuje i inne dziedziny. Komitet nagrody Nobla, do której dopuszczani byli ludzie ze świata nauki i sztuki doszedł do wniosku, że fundacja Nobla powinna również uwzględnić i sztukę filmową.

Film już dawno wyszedł z ram szablonowej inscenizacji scenarjusza i wszedł na drogę twórczości artystycznej. Jako pierwszego kandydata nagrody Nobla w dziale filmowym wymieniają reżysera Rene Clair'a. Wyróżnienie to spotkać ma R. Clair'a z powodu filmu artystycznego „Miljon".

Największa agencja prasowa. Największą agencją prasowo-informacyjną na świecie jest agencja amerykańska „United Presse". Agencja została założoną 25 lat temu, obsługuje obecnie 1900 dzienników w 47 krajach i w 36 językach. Olbrzymi ten swój rozwój agencja zawdzięcza głównie temu, że jest przedsiębiorstwem całkowicie niezależnem od żadnych rządów. Pod tym względem różni się ona dodatnio od agecnyj krajów europejskich, które podają informacje według instrukcyj otrzymanych od odnośnych ministrów spraw zagranicznych. To też agencja „United Presse" nie uprawia wcale propagandy urzędowej lub półurzędowej. Agencja dysponuje 140 000 mil przewodów telegraficznych i kablowych wydzierżawionych przez nią. Prócz tego we wszystkich stolicach świata i w większych ośrodkach posiada swe oddziały.

Bibljoteki fabryczne w Ameryce. Wielkie fabryki amerykańskie urządzają obecnie dla swoich pracowników własne bibljoteki. Tak n. p. jedna z wielkich fabryk mydła urządziła w swojej centrali pod Cincinnati bibljotekę, zawierającą 2100 książek, 300 magazynów, miesięczników i tygodników i 16 gazet. Wśród książek jest specjalny dział, poświęcony przemysłowi chemicznemu.

Konkurs na najlepszą powieść. Firmy wydawnicze Frederick A. Stokes w Nowym Jorku i Hodder i Stonhton w Londynie ogłosiły nagrodę literacką w wysokości 20 tys. dolarów za najlepszą powieść, którą ufundowały na rok 1932. O nagrodę ubiegać się może każdy, niema też ograniczeń w wyborze tematu, środowiska i języka powieści. Zdobywca nagrody oprócz wspomnianej sumy, otrzyma większą część zysków,osiągniętych ze sprzedaży, przedruku, nakładów, sfilmowania i innych praw autorskich. Konkurs będzie trwał przez cały rok. Agencja Curtius Brown w Londynie zajęła się organizacją techniczną konkursu.

Wiadomości z firm

Wydawnictwo „Przegląd Zegarmistrzowski i Złotniczy" w Poznaniu. W rejestrze handlowym wpisano pod datą 28 marca r. b. (Nr. 3100), że firma przeszła z rąk p. Tadeusza Pawlickiego na własność p. Pelagji Palaskiej w Poznaniu. Nowonabywczyni nie przejmuje żadnych zobowiązań po p. Pawlickim, który jednak jako redaktor „Przeglądu Zeg. i Zł." otrzymał prokurę.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej z siedzibą w Warszawie

Okno wystawowe w handlu papierniczo-piśmienniczym

IV.

W nawiązaniu do uprzednio omówionych już zagadnień nowoczesnej budowy dekoracji okna wystawowego w handlu papierniczo-piśmienniczym, przejdziemy obecnie do pobieżnego choćby ustalenia klasyfikacji towarów, ponieważ wszystkie towary nie mogą być jednocześnie wystawione w pokazie witrynowym. Można wprawdzie w każdem oknie wystawowem rozmieścić znaczną ilość towarów, lecz staranny ich wybór w uwzględnieniu pory roku oraz sezonu, wymaga dużej troskliwości, znajomości wymogów lokalnych, niemniej istniejącego zapotrzebowania i na tem polega cała sztuka dekoracyjna. Do dekoracji okna, należy zatem wybrać starannie te towary, które odpowiadają tym warunkom i nadadzą wystawie charakter nieprzeciętności a przez uwypukloną niektóremi cenami zdolność konkurencyjną, zachęca przechodnia nietylko do obejrzenia wystawy, lecz zarazem do zwiedzenia składu i pokrycia zapotrzebowań. Każdy sklep utrzymuje niewątpliwie liczne towary, odpowiadające wskazanym warunkom, przeto dla ułatwienia kolejnego ich doboru, przytaczamy poniżej w krótkości zestawienie najważniejszych artykułów na poszczególne miesiące w roku:

Styczeń: Z przejęcia z grudnia w dalszym ciągu wszelkiego rodzaju artykuły biurowe, kałamarze, kompletne pisarki, suszki, przyciskacze, dalej raptularze, kalendarze książkowe, bloczkowe, wieczne, do przekładania, książki handlowe, segregatory, skoroszyty, spinacze do listów i akt, dziurkacze, artykuły karnawałowe jak serpentyny, konfetti, ordery, kotyljony, czapki itp., wystawić zaleca się również karty do gry, gry towarzyskie, szach, domino, warcaby itd.

Luty: W pierwszej połowie zależnie od daty Popielca, przy obniżonych cenach nadal artykuły karnawałowe, następnie bibuły kolorowe, krepowane, wszelkie przybory do sztucznych kwiatów, papiery listowe, przybory do kreślenia, niektóre specjalności biurowe, ołówki zwykłe i wieczne, wybrać jaki artykuł korzystnego zakupu dla szczególniejszej propagandy zbytu.

Marzec: W dalszym ciągu bibuły kolorowe i krepowane, bibuły stołowe, serwetki itp. artykuły, pocztówki wielkanocne, książki do nabożeństwa, zwrócić w wywieszce uwagę na papiery formatowe dla potrzeb kupiectwa, władz i urzędów, wybrać niektóre artykuły szkolne, domowe artykuły dekoracyjne jak koronki itp., obicia papierowe, (kto po małych miastach, prowadzi na składzie tapety), zmienić pokaz artykułów biurowych i ująć w dekorację towary uprzednio nie wystawione.

Kwiecień: Zależnie od terminu świąt wielkanocnych pozostawić w pierwszej dekoracji kwietniowej artykuły, których żywszy zbyt przypada na okres przedświąteczny i czasokres upiększania wraz odnawiania wnętrz mieszkaniowych, urządzić wystawę pamiętników, albumów do kart i fotografij, notesów, notatników bloczkowych, druków nakładowych w bloczkach, ująć harmonijnie pokaz ołówków zwykłych luksusowych i wiecznych, stalówek z obsadkami, piór wiecznych, artykułów szkolnych z uwagi na rozpoczynające się drugie półrocze szkolne.

Maj: Pierwszą wystawę ująć w barwy narodowe, szczególnie ściany witryny, wystawić kilka seryj reprodukcyjnych pocztówek historycznych naszych artystów, urządzić przytem luźny gustowny pokaz artykułów wykwintnych, komplet pisarki z pełnym garniturem na biurko, wypełnić wystawę a efektownie przedmiotami pisarskiemi przedniejszej wartości. W dalszej wystawie majowej obok innych towarów propagować zbyt nowego rozkładu kolejowego łącznie z innemi artykułami, które omówiliśmy już w osobnym artykule. Pamiętać o wystawieniu pocztówek na Zielone Świątki, książek do nabożeństwa, obrazków i pamiątek I. Komunji św. Zależnie od potrzeby i zmiany kolejności dobrać towary biurowe i szkolne. Wystawić artykuły pirotechniczne o ile utrzymuje się je na składzie jak korkowce, naboje do korkowców, i t. p.

Czerwiec: Artykuły Zielono-świąteczne i do I. Komunji św., o ile termin Zielonych Świąt przypada w tym miesiącu. W dalszym ciągu propagować zbyt rozkładu kolejowego, włączyć pokaz kart turystycznych i mapek wycieczkowych, wystawić piłki gumowe i zabawki dziecięce wycieczkowe, również lampiony itp., poświęcić może jedną wystawę specjalnie pocztówkom, widokówkom, reprodukcyjnym pocztówkom artystycznym w połączeniu z artykułami pamiątkowemi dla przyjezdnych i to z miejsca swego pobytu i okolicy, propagować lekturę dla podróżnych, wycieczkowiczów i letników. Harmonijnie do całości dobierać inne artykuły, mogące liczyć na bardziej uprzywilejowany zbyt.

Lipiec: W dalszym ciągu za pośrednictwem wystawy oraz wycieczek propagować zbyt rozkładu kolejowego, map turystycznych, lektury dla podróżnych, pocztówek, pamiątek miejscowych i z okolicy, jak wogóle wszelkich artykułów turystycznych, dla przyjezdnych i letników, w formie omówionej już w osobnym artykule. Urządzić osobną ewentualnie i efektowną wystawę wykwintnych papierów listowych w teczkach i kasetkach, bloków korespondencyjnych, wiecznych piór i ołówków mechanicznych, stempli z monogramami, w wywieczce zwrócić uwagę na spieszne wy-

konanie biletów wizytowych, dobrać dla uzupełnienia dekoracji dalsze odpowiednie towary.

Sierpień. W początku zmienić kombinację i przegrupować do potrzeby wystawę z drugiej połowy lipca z zastosowaniem odpowiedniego wabika spojrzenia. — W następnej wystawie sierpniowej zwrócić już należy uwagę na zbliżający się sezon nowego roku szkolnego.

(Dokończenie nastąpi)

Papier z włókien rośliny Kao-liang

Według nadeszłych przez prasę wiadomości z Szanghaju, w wyniku długich doświadczeń i prób, wynaleziono tam nową metodę produkcji papieru przy zastosowaniu nowego, dotychczas niewyzyskanego taniego surowca. W Mandżurji wybudowano już wielkich rozmiarów fabrykę, która w przeciwieństwie do siostrzanych konkurencyjnych zakładów produkcyjnych, przerabiać będzie jako surowiec głównie włókna rośliny tak zwanej „Kao-liang". Mianem tym oznaczają tubylcy roślinę z rodziny zbóż, która pod względem wartości i znaczenia gospodarczego zajmuje tu miejsce bezpośrednie, za pszenicą i ryżem. Właściwa nazwa rośliny tej z punktu widzenia naukowego jest „Andropogore Sorghum Brotero", natomiast w Arabji i wielkich terenach Afryki, rozpowszechniona jest ona pod nazwą „Durrha", a w niektórych prowincjach Chin nosi różne nazwy. Zaprowadzona w Mandżurji nazwa „Kao-liang" zdobyła prawo obywatelstwa również w wielkich miastach fabrycznych południowych Chin, gdzie dla robotników, odżywianych na koszt tamtejszych zakładów fabrycznych, zboże tego gatunku sprowadza się z Mandżurji.

O roślinie tej i jej owocu pisze Charles Drughty w klasycznem swem dziele pod tytułem „Fravels in Arabia deserta" między innemi co następuje: „Durrha" (pisze on „Thura") posiada łodygę trzcinowatą, z luźnym pęczkiem, wypełnionym licznemi twardemi ziarnami. Zasiewu dokonuje si ębezpośrednio po żniwach jęczmienia i pszenicy, a zbioru już wczesną jesienią. Łodyga stanowi dobrą paszę dla wielbłądów. Ziarna są suche i drzewne, lecz plantatorzy i chłopi zboża tego nie spożywają, lecz sprzedawają je domadom, których gospodynie domu z taniego tego produktu gotują w maślance zdrową, odżywczą strawę. Włościanie i plantatorzy potrawy tej jednakże nie jedzą, a odżywiają się chętniej daktylami, których często nie posiadają w dostatecznej ilości.

Z powyższej charakterystyki wynika, że zboże gatunku „Kao-liang" nie hamujące uprawy innych zbóż szlachetnych jak jęczmień i pszenica, zasiewane dopiero po zbiorze pierwszych, zezwala na intensywniejsze wyzyskanie gleby. Zwiększona obecnie wartość jego użytkowa, stanie się niewątpliwie zachętą dla szerszej uprawy. Narazie ważnym niezmiernie jest fakt, czy na skutek dalszych doświadczeń praktycznych surowiec „Kao-liang" sprowadzić zdoła rzeczywiście jakikolwiek przewrót w produkcji papieru, wypierając w pewnej mierze droższą papierówkę i błonnik drzewny. Sprawa ta nabiera z tego punktu widzenia donioślejszego znaczenia.

Rozmaitości

Polska produkcja metalowych materjałów piśmiennych. Według danych urzędowych, w roku 1929 wyprodukowano w Polsce: stalówek za 744 200 zł, sprzedano za 724 700 zł; pluskiewek wyprodukowano za 399 800 zł, sprzedano za 361 900 zł; spinaczy, zszywek, ochraniaczy ołówków za 269 500 zł, sprzedano za 257 400 zł, maszynek do skoroszytów i segregatorów za 148 900, sprzedano za 139 900 zł; maszynek do ostrzenia ołówków i innej galanterji kancelaryjnej wyprodukowano za 109 500 zł, sprzedano za 98 200 zł.

Polska Gazeta Introligatorska, nr. 7-my, rok IV. W artykule wstępnym omówione są wydawnictwa i oprawy książek, wydane z okazji uroczystości Wilsonowskich w Poznaniu a wykonane w zakładach drukarni i introligatorni „Poradnika Gospodarskiego" w Poznaniu. Do artykułu załączone są podobizny opraw książki pamiątkowej P. W. K., projektowane i wykonane przez p. Wł. Grabowskiego, profesora Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu, oraz „Kroniki o Polskiem Morzu", projektowane przez p. St. Kuglina. — W krótkim artykuliku podaje p. Dalewski zaszczytny fakt dla introligatorstwa polskiego, mianowicie wykonanie przez p. Łukasza Kruczkowskiego, cechmistrza cechu introligatorów w Krakowie, wyklejenie kondybanowe apartamentów na zamku wawelskim, mianowicie „Kurzej Stopki" i sypialni „Zygmunta III". Dla introligatorstwa stanowi to wypadek znaczenia niecodziennego, a raczej przejdzie do historji współczesnego pokolenia, jak wogóle odnawianie Wawelu. Aby ocenić wartość tego dzieła należy sobie uprzytomnić, iż obicie wykonane zostało podług resztki znalezionego wzoru i wymagało specjalnych studjów ze strony wykonawcy. Stąd też, znany w Krakowie zaszczytnie mistrz p. Łukasz Kruczkowski, przejdzie do historji introligatorstwa polskiego. — W dalszych artykułach omawia redakcja praktyczne wskazania o „projektowaniu opraw książkowych" i „marmurkowanie papierów", a w artykułach „Zmysł wynalazczy" i „Introligator w walce o swą egzystencję" znajdujemy wskazówki o podtrzymaniu introligatorstwa na odpowiednim poziomie mimo ciężkiego położenia gospodarczego.

Wiadomości z firm

„Polska Składnica Pomocy Szkolnych" Sp. Akc. w Warszawie. Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił z dniem 31 lipca 1931 roku zarządzić otwarcie postępowania układowego firmie „Polska Składnica Pomocy Szkolnych", Sp. Akc., z jej wierzycielami.

Telefon nr. 25-55 — Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202 868

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej. — Przedruk artykułów dozwolony tylko za zgodą redakcji — całego resztującego materjału informacyjnego w naszem słowabrzmieniu tylko za podaniem źródła.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. Na stronie I. okładki 100% na str. II, III i IV okładki 50% więcej. — Ogłoszenia drobne 30 gr. za milimetr 1-łamowy. — Dla poszukujących pracy (najwyżej 8 wierszy) bezpłatnie.

Przedpłata kwartalna na urzędach pocztowych zł 12,—. Dla członków Korporacyj (tylko za przesłaniem należytości do administracji) zł 6,—. Dla pracobiorców przedpłata ulgowa.

WYDAWCA: Hurtownia Drukarska Spółka z o. odp. w Poznaniu, ul. Masztalarska 8. — Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.